

Aldona Prašmantaitė

LIETUVOS ISTORIJOS INSTITUTAS, VILNIUS

Wspomnienia bp. Adama Stanisława Krasieńskiego: między rękopisem a publikacją

Autor *Wspomnień*, bp Adam Stanisław Krasieński, urodził się na Wołyniu w dziesiątym, a zmarł w dziewięćdziesiątym roku XIX wieku w Krakowie¹. Historiografowie są zgodni co do tego, że swoje pamiętniki² hierarcha wileński zaczął spisywać dopiero w krakowskim okresie swojego życia. Kraków stał się także miejscem ich wydania – w 1900 roku *Wspomnienia biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego* opublikowane zostały jako samodzielny druk nakładem „Czasu”, po wcześniejszym ukazywaniu się we fragmentach na łamach tego samego czasopisma. Dzieło Krasieńskiego stanowi wartościowe źródło dla badań problematyki historii Kościoła rzymskokatolickiego oraz dziedzictwa kulturowego w ogóle na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, mimo że jest stosunkowo krótkie – liczy zaledwie 127 stron w formacie *octavo*. Autor nie bagatelizuje elementów autobiograficznych, a ich znaczenie jest tym istotniejsze, że dotyczą jednego z dostojników kościelnych, symbolu surowych prześladowań wymierzonych przez imperialną władzę carską przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu³.

¹ Bp wileński A. S. Krasieński posiada swój biogram w *Polskim słowniku biograficznym*. Zob. M. Żywczyński, *Krasieński Adam Stanisław (1810–1891)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 15. Pod red. E. Rostworowskiego. Wrocław 1970, s. 166–168; jego osoba została jednak pominięta przez zespół redakcyjny *Encyklopedii katolickiej* wydawanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

² Składam podziękowania za życzliwą pomoc ks. dr. hab. Andrzejowi Bruździńskiemu, profesorowi Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który włączył się w akcję poszukiwania spuścizny po bp. A. S. Krasieńskim. Właśnie za Jego wskazówkami trafiłam do części autografów wileńskiego hierarchy, wśród których jest i wersja rękopiśmienna *Wspomnień*, przechowywanych obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

³ A. Prašmantaitė, *Władze carskie wobec biskupa wileńskiego Adama Stanisława Krasieńskiego w okresie powstania styczniowego*. W: „*Młodsza Europa*”. *Od Średniowiecza do współczesności, prace*

Po objęciu rządów w diecezji wileńskiej w 1859 roku (uroczysty ingres do katedry wileńskiej miał miejsce 26 kwietnia) bp Adam S. Krasieński energicznie zabrał się do pracy duszpasterskiej⁴. Należy przypuszczać, iż dobrze przygotowany intelektualnie, aktywny hierarcha katolicki od samego początku nie mógł liczyć na akceptację swej działalności ze strony prawosławnych władz carskich. Przez pewien czas udawało się jednak uniknąć otwartego konfliktu. Nawet po wybuchu powstania na początku 1863 roku, kiedy Krasieński został oskarżony o nieskuteczne powstrzymywanie księży przed udziałem w walkach, nie dosięgły go żadne poważne kosekwencje. Sytuacja uległa radykalnej zmianie, kiedy w maju 1863 roku obowiązki generalnego gubernatora wileńskiego zaczął pełnić Michaił Murawiew, który przybył do Wilna z misją stłumienia powstania. Nic nie wskazuje na to, by bp Krasieński opowiedział się po stronie walczących lub popierał samą ideę powstania. Jednak nie potępił zaangażowanych w nie księży. Wrażliwy na punkcie godności swojej i piastowanego urzędu pasterza diecezji wileńskiej, nie bał się bronić go z determinacją. Faktem jest, że nie dał się zastraszyć i kiedy generalny gubernator zażądał wydania okólnika potępiającego powstanie, biskup zwlekał. Cena za taką postawę okazała się bardzo wysoka: Murawiew pozbył się biskupa wileńskiego, zsyłając go do Wiatki⁵. Na wygnaniu Krasieński spędził 20 lat. Dopiero w 1883 roku uzyskał pozwolenie na opuszczenie Wiatki, jednakże bez prawa powrotu do swej owczarni. W zaistniałej sytuacji na miejsce stałego zamieszkania wybrał Kraków, trudno jednak stwierdzić, jakie motywy kierowały nim, gdy podejmował tę decyzję. Bardzo szybko odnalazł się w nowym środowisku, a klimat Krakowa, jak i otoczenie, w jakim zaczął się obracać, bardzo korzystnie wpłynęły na jego działalność pisarską.

Zamiłowanie do literatury, jak i zainteresowania badawcze towarzyszyły bp. Krasieńskiemu przez całe życie. Okres krakowski stał się wyjątkowo obfity w działalność literacką oraz wydawniczą. Wystarczy wspomnieć, że już w 1885 roku Akademia Umiejętności w Krakowie wydała w dwóch tomach *Słownik*

ofiarowane Profesor Marii Barbarze Piechowiak Topolskiej. Pod red. J. Jurkiewicza, R. M. Józefiaka, W. Strzyżewskiego. Zielona Góra 2008, s. 439.

⁴ M. Żywczyński, *Krasieński Adam Stanisław (1810–1891)...*, s. 166–168.

⁵ Szerzej o postawie biskupa wobec powstania zob. A. Prašmantaitė, *Biskup wileński Adam Stanisław Krasieński w powstaniu styczniowym – między lojalizmem a patriotyzmem*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” T. 1: 2006, s. 98.

*synonimów polskich*⁶ – dzieło, dzięki któremu Adam S. Krasiński na stałe wszedł do historii polskiego językoznawstwa jako prekursor semazjologii polskiej. Inne teksty jego pióra, powstałe w okresie krakowskim, także prawie wszystkie po raz pierwszy ukazały się w Krakowie⁷. Intensywną pracę intelektualną prowadził faktycznie do końca swoich dni: pisał wiersze, tłumaczył, i jak okazało się po jego śmierci, pracował nad pamiętnikiem. Na podstawie zawartości me rytorycznej tych *Wspomnień* można wnioskować, że dzięki fenomenalnej pamięci, którą cieszył się przez całe życie, nie miał trudności z przedstawieniem wydarzeń z czasów, gdy dziennika nie spisywał, a przynajmniej nic nie wskazuje na to, by tak było. *Wspomnienia* zawierają wiele szczegółów dotyczących dziejów zakonu pijarów, szkolnictwa, duchowieństwa rzymskokatolickiego, życia literackiego w Wilnie. Godne uwagi są barwne charakterystyki profesorów zamkniętego po powstaniu listopadowym Uniwersytetu Wileńskiego, pozwalają one na szersze przedstawienie życia intelektualnego ówczesnego Wilna. Wątek życia religijnego i niebagatelne charakterystyki tak hierarchów (bp. wileńskiego Andrzeja Benedykta Kłągiewicza, metropolity Stanisława Bohusza Siostrzeńciewicza), jak i ówczesnych księży diecezjalnych (ks. Ludwika Trynkowskiego) dają możliwość głębszego zrozumienia dziejów Kościoła.

Wspomnienia bp. Adama S. Krasińskiego nie były, jak dotąd, obiektem badań. Ich historia jest jednak wdzięcznym materiałem do analizy, bowiem odtworzenie ich genezy oraz roli, jaką odegrały, pozwala wziąć pod uwagę szczegóły, które przy pobieżnej lekturze umykają, a są niezwykle ważne nie tylko dla prób nakreślenia portretu ich autora, ale również dla szerszych badań życia kulturalnego oraz społecznego epoki. Zadaniem niniejszego artykułu jest próba rekonstrukcji historii powstania rękopisu oraz ich opublikowanego tekstu. Powszechnie przyjęta zasada, że po wydrukowaniu tekstu znaczenie priorytetowe ma publikacja, do pamiętników Adama S. Krasińskiego nie może być zastosowana, ponieważ *Wspomnienia* zaczęto drukować dopiero kilka lat po śmierci biskupa. W związku z tym, oprócz rekonstrukcji historii powstania druku *Wspomnień*, interesujące wydaje się przesłedzenie, jaki los spotkał rękopis, oraz poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy opublikowano komplet

⁶ A. S. Krasiński, *Słownik synonimów polskich*. T. 1–2. Kraków 1885.

⁷ Oprócz *Słownika synonimów polskich*, w Krakowie nakładem autora w druku m.in. wyszły trzy zeszyty zdań dwuwierszowych: A. S. Krasiński, *Sto zdań dwuwierszowych*. Kraków 1887; tenże, *Drugie sto zdań dwuwierszowych*. Kraków 1888; tenże, *Trzecie sto zdań dwuwierszowych*. Kraków 1890.

zapisków wileńskiego hierarchy. Analizą zostały objęte trzy podstawowe źródła, a mianowicie drukowana wersja *Wspomnień* w gazecie „Czas” i w formie książkowej z 1900 roku oraz ich rękopis ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie⁸.

Podobieństwa i różnice wersji drukowanych

Tekst *Wspomnień* pod tytułem *Z pamiętników biskupa Adama Krasińskiego* zaczęto drukować na łamach krakowskiego czasopisma „Czas” w rubryce „Mały Feljeton” w połowie czerwca 1900 roku, ostatni fragment ukazał się pod koniec września owego roku. W krótkim wstępnym słowie od Wydawcy podkreślono, że „biskup Adam Stanisław Krasiński pozostawił po sobie zajmujące *Wspomnienia*, które po raz pierwszy z rękopisu ogłaszamy”⁹. Drukowany tekst podzielono na 27 rozdziałów. Każdy z nich opatrzono odrębnym tytułem odzwierciedlającym treść¹⁰. Ostatni rozdział nosił tytuł „Pobyt na wygnaniu” i zawierał charakterystykę dwudziestu lat życia na zesłaniu, przedstawioną w telegraficznym skrócie. Z tego opisu wynika, że biskup wileński, mimo iż poddany został pod najsurowszy nadzór policji, która bacznie śledziła wszystkie jego poczynania, nieustannie prowadził działalność duszpasterską. Jego kaplica domowa stała się ośrodkiem życia religijnego dla zesłanych katolików mieszkających w Wiatce oraz jej okolicach. Opublikowany pamiętnik kończyła wzmianka o podróżach kapelana biskupa z Najświętszym Sakramentem do chorych katolików.

Od razu rzuca się w oczy lakoniczna opowieść o latach spędzonych na zesłaniu oraz pominięcie okresu krakowskiego. Tytuł w gazecie – *Z pamiętników biskupa Krasińskiego* – i brak wzmianki o czasie spędzonym w Krakowie sugerowałyby, że czasopismo ograniczyło się jedynie do wydrukowania fragmentów, co jest tym bardziej podkreślone przez fakt, iż tekst sztucznie urywa się epizodem z lat na wygnaniu. Niemniej jednak pod koniec roku 1900 (czy na początku 1901, ale z datą wydania 1900) drukarnia „Czasu” wydała *Wspomnienia* biskupa wileńskiego jako odrębną książeczkę z przypisem na jednej ze stron tytułowych

⁸ Podziękowania za zezwolenie na wykonanie fotografii rękopisu kieruję do Pana Janusza Nowaka, kierownika Działu Archiwum i Zbioru Rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie.

⁹ *Z pamiętników biskupa Adama Krasińskiego*. „Czas” R. 53: 1900, nr 204 z 15 VIII, s. 1.

¹⁰ Tamże, nr 204–241.

głoszącym, że jest to „Odbicie z «Czasu» w 150 egzemplarzach”¹¹. Pod względem merytorycznym tekst jest prawie identyczny z drukowanym na łamach gazety, tj. wspomnienia tak samo kończą się na krótkiej relacji o latach spędzonych na zesłaniu. Posiada jednak elementy, których nie ma w wersji gazetowej.

Novum, które od razu rzuca się w oczy, są dwa dodatkowe rozdziały pochodzące od Wydawcy: 28 zatytułowany „Zakończenie (Przypisek Wydawcy)”, zawierający notę redaktorską w sprawie przygotowania pamiętników do druku i krótkiego przedstawienia poszczególnych wątków z życia biskupa po rok 1863, oraz 29 pod tytułem „Uzupełnienie”, gdzie opublikowano pismo księdza dr. Wincentego Smoczyńskiego (na łamach gazety pojawia się ono pod koniec rozdziału 27). W wersji książkowej wyjaśniono między innymi kryteria, jakimi kierowano się przy opublikowaniu wspomnień: „Ogłaszając je w «Czasie», oprócz koniecznych poprawek (wyrzucenia powtarzających się szczegółów, powiązania ze sobą rzeczy tworzących jedną całość, przeprowadzenia podziału na rozdziały) – nie podjęto się wprowadzenia do zachowanego rękopisu żadnych zmian i dodatków”¹². Zacytowany akapit nie pozostawia wątpliwości, że Wydawca wziął na siebie trud zredagowania zostawionego rękopisu. Konstatując, że „Wspomnienia urywają się na przybyciu do Wiatki w r. 1863”¹³, tym samym deklarował, iż posiada całość spisanych przez biskupa wileńskiego pamiętników. Czy rzeczywiście Adam S. Krasiński świadomie zrezygnował zarówno ze wspomnień o latach spędzonych na zesłaniu, jak i okresu krakowskiego? A może nie zdążył przenieść ich na papier?

Kwerenda bibliograficzna pozwala wnioskować, że tekstu wspomnień było więcej. Wystarczającym argumentem przemawiającym za wysunięciem takiej tezy jest regest sygnatury rękopisów ze zbiorów Biblioteki Rapperswilskiej. Pod jedną z nich występują „Notaty i papiery rozmaite ks. Adama Stanisława Krasińskiego, biskupa wileńskiego”. Daty chronologiczne dokumentów: 1850–1890, a jeden z punktów ma tytuł „Notaty do pamiętników z wygnania w Wiatce, zapiski o arcybisk. Ignacym Hołowińskim i arcyb. Żylińskim z lat 1863 i późniejszych. Str. 49 i 17 niezapis.”¹⁴. Informacja o stronach niezapisanych pozwala wnioskować, iż był to zeszyt, a nie pojedyncze karty. Choć już nie da się ustalić, co konkretnie było w tych „notatach”, to na podstawie tytułu i objętości można

¹¹ *Wspomnienia biskupa Adama Stanisława Krasińskiego*. Kraków 1900.

¹² Tamże, s. 122.

¹³ Tamże, 123.

¹⁴ *Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej*. T. 2, cz. 1: *Rękopisy nr 1315–2229*. Oprac. A. Lewak, H. Więckowska. Warszawa 1938, s. 287.

sądzić, że był to materiał, który nie został objęty drukiem w roku 1900. Nie wiadomo, kiedy opisane w rejestrze rękopisy trafiły do Biblioteki Rapperswilskiej, czy pod koniec swoich dni A. S. Krasieński je jeszcze posiadał, czy o istnieniu takich notatek wiedziała redakcja „Czasu”? Może tytuł w czasopiśmie – *Z pamiętników biskupa...* – kładący akcent na fragmentaryczność drukowanego tekstu świadczy o tym, że było wiadomo o ich istnieniu? Niepełna baza źródełowa na ten temat nie pozwala niestety na jednoznaczną odpowiedź. Wiadomo, że biskup lubił opowiadać historie ze swego życia. Jednak jak dotąd nie udało się znaleźć informacji, że za życia Krasieńskiego w bliskim mu otoczeniu pojawiły się informacje o spisywaniu wspomnień. Opis dokumentów znajdujących się w zbiorach Biblioteki Rapperswilskiej pozwala wnioskować, że biskup wileński zaczął pisać pamiętniki o wiele wcześniej niż pod koniec lat osiemdziesiątych. Traktował to poważnie i przygotowywał się, pisząc odrębne fragmenty.

Wersja książkowa pamiętnika została opatrzona portretem A. S. Krasieńskiego, umieszczono też na odrębnej stronie wydrukowany odpis z nagrobka biskupa, co nie znalazło się w wersji gazetowej. Strona ta jest ważnym świadectwem, że krakowianie na początku XX wieku dbali o zachowanie właściwej pamięci o biskupie wileńskim. Wiadomo, że został on pochowany w odrębnym grobie na cmentarzu Rakowickim. Nie jest znana dokładna data postawienia nagrobka, ale należy przypuszczać, że nastąpiło to jeszcze w roku 1891, tj. w roku jego śmierci. Napis głosi: „Biskup Wileński / Adam Stanisław / Krasieński / Wyznawca / 20 lat przebył na wygnaniu w Wiatce / kochając Matkę Kościół / kochał Boga w Niebie / Bliźniego jak sam siebie / Ojczyznę nad siebie / ur. na Wołyniu 10 grudnia 1810 r. / um. w Krakowie 9 maja 1891 r. /¹⁵. Kto projektował nagrobek, na razie nie udało się ustalić, pewne jest jednak, że osoba, która podsunęła pomysł napisu, była bliska wileńskiemu hierarsze i dobrze znała jego prace – ostatnie trzy wiersze wypisanego tekstu to parafraza jednego z dwuwierszowych aforyzmów A. S. Krasieńskiego: „Całem sercem i duszą miłuj Boga w niebie / Bliźniego jak sam siebie, Ojczyznę nad siebie”¹⁶. Z inicjatywy pijarów krakowskich zwłoki biskupa pod koniec szóstego dziesięciolecia XX wieku poddane zostały ekshumacji celem urządzenia na miejscu jego grobu wspólnego grobowca

¹⁵ Napis na dawnym nagrobku biskupa na cmentarzu Rakowickim, w: *Wspomnienia biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego*, s. 125.

¹⁶ [A. S. Krasieński], *Biskupa-wyznawcy ks. Adama Stanisława Krasieńskiego Trzystu zdań dwuwierszowych w rzeczowym układzie*. Kraków 1931, s. 22.

zakonu pijarów¹⁷. Odtąd zwłoki A. S. Krasieńskiego spoczywają we wspólnym grobowcu zakonnym, po lewej stronie centralnej alei prowadzącej od bramy do kaplicy cmentarnej. Oryginalnego nagrobku biskupa wileńskiego z początków XX wieku do nowo urządzonego już nie dopasowano.

Kiedy rozpoczęto druk wspomnień biskupa wileńskiego, pamięć o nim wśród ludzi była jeszcze żywa. Nawet pierwsze zdanie krótkiej notki wydawniczej w gazecie zaczyna się od słów: „Zmarły niedawno w Krakowie znakomity dostojnik Kościoła”¹⁸. O zainteresowaniu publikowanymi pamiętnikami świadczy m.in. wyżej wspomniane pismo ks. dr. Wincentego Smoczyńskiego, w którym uzupełnia się jeden z epizodów *Wspomnień*, podając konkretne nazwiska osób przybyłych z Rzymu na koronację cara w Moskwie¹⁹. Na pewno na brak czytelników pamiętnika biskupa wileńskiego redakcja nie mogła narzekać. A wręcz przeciwnie – wygląda na to, że czytelnicy woleli je mieć w formie trwalszej, tj. książkowej: Archiwum OO. Pijarów w Krakowie posiada egzemplarz takiej książki wspomnień biskupa drukowanych w „Czasie”, powycinanych i ponaklejanych na kartach papieru oraz oprawionych²⁰. Z dedykacji napisanej odręcznie czarnym atramentem na pierwszej stronie tej „księgi” wynika, że tak skompletowany pamiętnik został подарowany potomkom pana Ksawerego Pietraszewicza. Anonimowy autor dedykacji w skrócie wymienia podstawowe prace pióra biskupa, zwraca uwagę, iż jego *Gramatyka języka polskiego* była jedyną, z której w dzieciństwie uczono, i podkreśla, że: „Pamiętniki te zawierające szczegóły o szkołach i dawnych czasach dla tego są dla Was zajmujące, że pisane o tych prawie samych czasach kiedy Wasz Ojciec Ksawery Pietraszewicz był w szkołach”²¹. Brak argumentów potwierdzających tezę, iż zainteresowanie czytelników było pretekstem dla redakcji „Czasu” do wydania pamiętnika odrębnym drukiem, choć nie możemy wykluczyć, że miało na to pewien wpływ. Wydano wtedy 150 egzemplarzy.

¹⁷ Archiwum OO. Pijarów w Krakowie, Relacja o ekshumacji spisana przez Józefa Raczkę z 24 V 1969.

¹⁸ W wersji książkowej natomiast określenie „niedawno” zostało zamienione konkretną datą: „Zmarły w Krakowie w d. 9 maja 1891, znakomity dostojnik Kościoła”.

¹⁹ *Wspomnienia biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego...*, s. 126–127.

²⁰ Archiwum OO. Pijarów w Krakowie, sygn. Coll. Cracov. 97: Wspomnienia bp. Adama Stanisława Krasieńskiego drukowane na łamach „Czasu”; składam podziękowania Administracji Archiwum za zezwolenie na zrobienie fotografii; słowa wdzięczności kieruję również do p. dr. Liudasa Jovaišy za ich wykonanie.

²¹ Archiwum OO. Pijarów w Krakowie, sygn. Coll. Cracov. 97: Dedykacja, Wspomnienia bp. Adama Stanisława Krasieńskiego drukowane na łamach „Czasu”.

Nakład pozwala wnioskować, że *Wspomnienia* od początku ich wydania stały się bibliograficzną rzadkością.

Pod koniec roku 1901 *Wspomnienia* biskupa wileńskiego ukazały się w tłumaczeniu na język rosyjski na łamach wydawanego od roku 1880 w Sankt Petersburgu literacko-historycznego miesięcznika²². Przetłumaczył je członek Akademii Umiejętności w Krakowie, sędzia pokoju z Łomży, Grigorij Aleksandrowicz Vorobjev. Tłumacz, jak sam to podaje w krótkiej notce, korzystał z wersji gazetowej, pisząc, że fragmenty z pamiętnika zmarłego przed kilku laty biskupa wileńskiego niedawno zostały wydrukowane przez jedno polskie czasopismo. Zdaniem tłumacza *Wspomnienia* zawierają szczegóły, które mogą być ciekawe również dla rosyjskiego czytelnika²³. Wygląda na to, że tłumacz, skupił się jedynie na tych „szczegółach”, które mogły zainteresować „rosyjskiego czytelnika”, bo wersja rosyjska *Wspomnień* jest tłumaczeniem tylko z nazwy. To raczej skrócona kompilacja, swoisty przekaz oryginalnego tekstu. Kończy się dość długim cytatem z *Zapisków* generalnego gubernatora wileńskiego M. Murawiewa, w którym, zdaniem tłumacza, podane są okoliczności wygnania biskupa wileńskiego²⁴. Trudno powiedzieć, czy *Wspomnienia* wzbudziły takie zainteresowanie czytelników „Istoriczeskavo Viestnika”, jakiego spodziewał się tłumacz. Tym bardziej, że nawet przez polskiego czytelnika entuzjastycznie przyjęte pamiętniki A. S. Krasieńskiego szybko poszły w zapomnienie, jak zresztą i pamięć o nim wśród krakowian. Dopiero w pierwszych latach XXI stulecia, kiedy to wydawnictwo znalazło się na stronie Polskiej Biblioteki Internetowej (www.pbi.edu.pl), *Wspomnienia* biskupa otrzymały szansę ponownego powrotu do życia. Zwłaszcza że została przygotowana książka cyfrowa w formacie ePub (zob.: cyfrowe-ksiazki.wp.pl), zdigitalizowana na podstawie książki z 1900 roku. Czas pokaże, czy będzie znajdowała czytelników.

Okoliczności druku *Wspomnień*

Za życia biskupa żaden fragment *Wspomnień* nie został wydany drukiem. Choć wydaje się, że podjęcie takiej decyzji byłoby jak najbardziej uzasadnione,

²² *Iz zapisok episkopa Krasinkavo*. „Istoriczeskij Viestnik” R. 22: 1901, s. 624–653.

²³ Tamże, s. 624.

²⁴ Tamże, s. 653.

przede wszystkim dlatego, że Adam S. Krasiński nie należał do autorów sprzeciwiających się drukowaniu fragmentów swoich prac. Na przykład „Pismo Zbiorowe Wileńskie” opublikowało fragment jego dzieła *Prawo kanoniczne krótko zebrane* kilka lat wcześniej przed oficjalną publikacją w Wilnie w 1861 roku²⁵. Oczywiście pamiętniki należą do zupełnie innego gatunku literackiego, ale brak wydrukowanych fragmentów za życia autora pozwala na przypuszczenie, że mógł on w ogóle nie być zainteresowany publikacją. Pod tym względem ciekawe informacje zawierają wyjaśnienia wydawcy wersji książkowej, gdzie nadmienia się, że: „Powyższe «Wspomnienia» zaczął spisywać ks. Biskup Krasiński w ostatnich dwóch latach swego życia. Śmierć nie dozwoliła mu ich wykończyć, ani należycie przygotować do druku”²⁶. Czy to znaczyłoby, że żadnej części swego tekstu autor wtedy jeszcze nie mógł traktować jako należycie przygotowanej do druku? Czy decydowały tu inne czynniki? Tak czy inaczej pierwsza wzmianka o istnieniu tekstu *Wspomnień* pojawiła się dopiero w dzień śmierci A. S. Krasińskiego – autor wydrukowanej w „Czasie” niepodpisanej informacji o tym, że 9 maja o godzinie 4 rano w Krakowie zmarł czcigodny biskup-wygnaniec podał m.in.: „Zmarły pozostawił także, jak się dowiadujemy, obfite dopełnienie do dzieła *Synonimy* oraz nadzwyczaj ciekawe *Pamiętniki*, które zapewne drukiem zostaną ogłoszone”²⁷. Jeżeli przyjąć, że przymiotnik „ciekawe” przy określeniu *Pamiętników* nie jest pustą metaforą, należałoby wnioskować, że informacja pisana była przez osobę, która nie tylko wiedziała o istnieniu takiego tekstu, ale i zdążyła go przeczytać. Na razie pytanie o to, kto jest autorem tej relacji, pozostaje bez odpowiedzi. Trudne do interpretacji są słowa profesora uniwersytetu, hr. Stanisława Tarnowskiego, ówczesnego prezesa Akademii Umiejętności, który w swoim sprawozdaniu o działalności Akademii odczytanym na publicznym posiedzeniu Akademii 30 maja 1891 roku, tj. po upływie prawie trzech tygodni od śmierci biskupa i cytowanej wiadomości w „Czasie”, mówiąc o zmarłych w owym roku członkach Akademii, wspominał i o niedawno zmarłym wileńskim biskupie. Zwracał uwagę na jego do ostatnich dni żywy umysł i wiedzę: „Zdumiewająca była masa wiadomości, jaka się w jego głowie mieściła” oraz konstatował: „Szkoda nigdy

²⁵ [A. S. K. Krasiński], *Zbiory kanonów przez ks. A. S. Krasińskiego*. W: *Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1859*. Wilno 1859, s. 74–82.

²⁶ *Wspomnienia biskupa Adama Stanisława Krasińskiego...*, s. 122.

²⁷ *Kronika. Kraków 9 maja*. „Czas” R. 44: 1891, nr 105 z 10 V, s. 2.

nieodżałowana, że tego, co wiedział i pamiętał w pamiętnikach nie spisał”²⁸. Z tego wynikałoby, że prof. S. Tarnowski nic nie wiedział o pracy A. S. Krasieńskiego nad tekstem *Wspomnień*, a przecież stał wówczas na czele instytucji, z którą biskup był związany i która wydała jego słownik synonimów. Nasuwa się przypuszczenie, że A. S. Krasieński, jeżeli świadomie nie robił tajemnicy ze swej pracy nad pamiętnikiem, to zapewne nie uważał za rzecz konieczną, aby ją rozgłaszać.

Inicjatywa opublikowania

Na druk *Wspomnień*, zapowiedziany przez autora cytowanej wiadomości o śmierci biskupa, trzeba było czekać prawie dziesięć lat. Jednak ani na łamach „Czasu”, ani w wersji książkowej nie zostało podane, kto przygotował je do druku, ani do kogo ten pomysł należał. Wydawca zarówno wersji gazetowej, jak i książkowej, „kryjąc się” pod szyldem redakcji „Czasu”, wolał zostać anonimowy, jakby sugerując, że to praca zespołu redakcyjnego.

Po wyjściu z druku książki w „Nowej Fortunie” została ogłoszona krótka nota pióra dziennikarza i krytyka Władysława Prokescha²⁹, podpisana inicjałami „wp”, której ostatnie zdanie zawiera wartościową informację i na pierwszy rzut oka jakby pozwala w sprawie osoby wydawcy postawić kropkę nad „i”. Czytamy tam, że: „Ogłoszeniem jego «Wspomnień» wyrządził dyr. Estreicher prawdziwą przysługę naszemu piśmiennictwu, w którym zmarły biskup zaszczytną zdobył sobie kartę”³⁰. Nasuwa się przypuszczenie, że odpowiedzialny za druk *Pamiętników* był Karol Estreicher (1827–1908), historyk zwany ojcem polskiej bibliografii oraz krytyk literatury i teatru, wieloletni dyrektor Biblio-

²⁸ Sprawozdanie z czynności administracyjnych i naukowych za rok 1890/91 odczytane na publicznym posiedzeniu Akademii dnia 30-go maja 1891 r. przez Prezesa Akademii hr. Stanisława Tarnowskiego, „Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie” R. [15]: 1890, s. 88–90.

²⁹ R. Skręt, Prokesch Władysław Józef (1863–1923). W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Pod red. E. Rostworowskiego. Wrocław 1984/1985, s. 481–483; za wskazówkę w sprawie kryptonimu kierującą podziękowania do p. mgr Beaty Anny Grzybek z Centrum Badawczego Bibliografii Polskiej Estreicherów w Krakowie.

³⁰ [Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne]. wp, [W. Przyborowski?] *Wspomnienia biskupa Adama Krasieńskiego*. Kraków 1901, str. 127. „Nowa Reforma” R. 20: 1901, nr 27 z 1 II, s. 3.

teki Jagiellońskiej. Jednak w uzupełniającym tomie *Bibliografii polskiej XIX stulecia*, obejmującym druki ostatniego dwudziestolecia, tj. z lat 1881–1900, przygotowanym przez K. Estreichera i wydrukowanym jeszcze za jego życia, przy nazwisku A. S. Krasińskiego zostało podane, że wydawcą pamiętników biskupa wileńskiego jest Stanisław Estreicher (1869–1939)³¹.

Swoją karierę profesorską na Uniwersytecie Jagiellońskim Stanisław Estreicher, syn Karola, rozpoczął w 1895 roku, kiedy po uzyskaniu habilitacji jeszcze w tym samym roku został docentem w Katedrze Prawa Niemieckiego. Oprócz pracy naukowej, która stała się głównym jego powołaniem i zaowocowała studiami z zakresu historii prawa, uprawiał m.in. działalność pisarską, od roku 1889 przez pewien czas kierował działem literackim w „Czasie”. Myśl, że właśnie Stanisław Estreicher, prawnik, publicysta, bibliograf i literat, profesor, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1919–1921), znany ze wszechstronnych intelektualnych zainteresowań, przygotował do druku *Wspomnienia* A. S. Krasińskiego pojawiła się w artykule pióra Henryka Barycza, szczegółowo przedstawiającym zainteresowania naukowe i literackie młodszego z Estreicherów³². Ten fakt potwierdził Stanisław Kot w napisanym przez siebie biogramie naukowca, wzmiankując, że: „Pociąg do przeszłości zachęcił go do śledzenia literatury pamiętnikarskiej i sam ogłosił pamiętniki K. Wł. Wójcickiego, bp. A. St. Krasińskiego, senatora Rzplitej Krakowskiej Wiktora Kopffa, dziadka A. Grabowskiego; ogłaszał też drobniejsze wspomnienia, zapiski, listy itp.”³³. Autograf rękopisu *Wstępu*, którym *Wspomnienia* zostały opatrzone w momencie publikacji w „Czasie”, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że jest to charakter pisma S. Estreichera³⁴. Choć fakt, że wydawca pamiętnika wołał pozostać anonimowy, może być traktowany jako pośrednia przesłanka wskazująca jednak na autorstwo Karola, który od początku swej działalności pisarskiej zwykł swe rozprawy (a zaczął je drukować w 1853) ogłaszać bezimiennie lub pod pseudonimami³⁵. Tymczasem jego syn, najbliższy współpracownik

³¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia. Lata 1881–1900*. T. 2: G–K. Kraków 1907, s. 348.

³² H. Barycz, *Stanisław Estreicher i rozwój jego twórczości naukowej*. „Pamiętnik Literacki” T. 36: 1946, s. 124–150.

³³ S. Kot, *Estreicher Stanisław (1869–1939)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 4. Pod red. W. Kończynskiego. Kraków 1938, s. 312–315.

³⁴ Za konsultacje jestem bardzo wdzięczna pracownikom Centrum Badawczego Bibliografii Polskiej Estreicherów w Krakowie, szczególnie p. mgr Beacie Annie Grzybek.

³⁵ M. Sokołowska, *Karol Estreicher. W setną rocznicę śmierci*. W: *Książka jego żywiołem. Karol Estreicher (1827–1908). Katalog wystawy*. Kraków 2008, s. 8.

i kontynuator prac ojca, zazwyczaj swoje prace podpisywał³⁶. Dostępna baza źródłowa nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie w tej sprawie. Nie da się wykluczyć, że rola ówczesnego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej w druku pamiętnika A. S. Krasieńskiego ograniczyła się do zlecenia pracy nad rękopisem swemu synowi. Wolno wnioskować, że ten „szczegół” mógł zadecydować, że nazwisko wydawcy nie zostało podane ani przy publikacji w gazecie, ani w wersji książkowej.

Wędrowki rękopisu

Ponieważ w cytowanej notce z „Nowej Reformy” została zawarta informacja, że rękopis ogłoszonych *Wspomnień* trafił do druku ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, wypadałoby sądzić, że był on własnością Biblioteki. Pobieżna kwerenda zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej pod tym kątem, niestety, jak dotąd, nie była owocna. Oczywiście nie znaczy to, iż informacja podana w „Nowej Reformie” jest niewłaściwa – bardzo możliwe, że pamiętnik nie znajdował się w tej części spuścizny, która po śmierci hierarchy trafiła do Biblioteki. Trudno powiedzieć, czy była to wola samego biskupa, czy zadecydowali o tym jego spadkobiercy (testamentu biskup wileński nie zostawił, przynajmniej jak dotąd o istnieniu takowego nie wiadomo). Należy zwrócić uwagę, że związki oparte na współpracy między Uniwersytetem a Krasieńskim istniały już od pierwszych lat jego bytności w Krakowie. Należał on do grona osób, którym Uniwersytet z okazji otwarcia Collegium Novum w roku 1887 nadał tytuł doktora *honoris causa* i przez ten akt oficjalnie zaliczył do grona społeczności uniwersyteckiej. Czy ten honorowy tytuł mógł przyczynić się do postawy A. S. Krasieńskiego wobec zbiorów uniwersyteckiej biblioteki? – trudno stwierdzić. Jednak faktem jest, że w Bibliotece Jagiellońskiej są książki własnoręcznie przez biskupa dedykowane. Jak dotąd udało się ustalić dwa wydawnictwa. Jeden z tych darów to polska edycja *Sowizdrzała* z początków

³⁶ Na przykład pamiętnik W. Kopffa (1805–1890), prawnika i senatora, który wyszedł z druku w 1906 roku, został opatrzony nawet obszernym wstępem pióra S. Estreichera jako wydawcy tego dzieła, a nazwisko jego figuruje na stronie tytułowej. Zob. W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*. Wyd. S. Estreicher. Kraków 1906.

XVIII wieku³⁷. Drugi – *Homiletyka* pióra ks. Aleksandra Ważyńskiego³⁸. Dedykacja na stronie tytułowej tej ostatniej nie jest datowana, jednak z uwagi na rok wydania – 1891 – można wnioskować, że był to ostatni dar biskupa. Odpowiedź na pytanie, czy biskup podarował Bibliotece osobiście tylko te dwie książki, wymagałaby specjalnych poszukiwań. Nie można wykluczyć, że tych darów było więcej. Właśnie one mogły stać się dla spadkobierców pretekstem do włączenia w poczet zbiorów tej instytucji spuścizny biskupiej, wśród której mógł być i rękopis *Wspomnień*. Oprócz cytowanej noty w „Nowej Reformie” o Bibliotece UJ jako miejscu przechowywania rękopisu pamiętnika, na razie nie udało się znaleźć żadnej informacji, czy choć pośredniej wzmianki w innych źródłach. Należy zauważyć, że „Czas”, drukując *Wspomnienia* biskupa, podkreślił, że druk oparty jest na rękopisie, ale nie podał ani gdzie ten rękopis się znajduje, ani jak do Redakcji trafił. Czy mogło być tak, że po publikacji rękopis nie został zwrócony Bibliotece Jagiellońskiej? Na razie to pytanie musi pozostać bez odpowiedzi.

Nie wiadomo, jakimi drogami egzemplarz rękopiśmienny *Wspomnień* biskupa trafił do prywatnej kolekcji prawnika dr. Adolfa Sternschussa (1873–1915), który w Krakowie pod koniec XIX i w pierwszych latach XX stulecia zasłynął m.in. jako wielki miłośnik sztuki: od roku 1897 działał w Towarzystwie im. Jana Matejki w Krakowie, był autorem pierwszego przewodnika *Dom Jana Matejki* (1898), zasiadał w Komisji dla Ratowania Zabytków Krakowa. Adolf Sternschuss znany był również jako kolekcjoner i choć zajmuje poczesne miejsce przede wszystkim w rzędzie numizmatyków, jego zainteresowania kolekcjonerskie nie ograniczyły się tylko do tej dziedziny. Posiadał bogaty zbiór rysunków, grafik, map, klepsydr pogrzebowych, druków ulotnych i rękopisów. Niektóre eksponaty ze swej kolekcji sam ofiarował Muzeum Narodowemu w Krakowie, sporo przekazała rodzina po jego śmierci (zginął jako legionista w 1915)³⁹. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie rękopis pamiętników wileńskiego biskupa, jak podaje się w rejestrze, znajduje się od 1917 roku⁴⁰. Przechowywany jest w teczce wraz z kilkoma innymi autografami A. S. Kra-

³⁷ K. Badecki, *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku*. Lwów 1925, s. 502.

³⁸ [A. Ważyński], *Homiletyka, napisał Ks. Aleksander Ważyński*. Kraków 1891 (BJ 38922 II).

³⁹ R. Róg, *Sternschuss (Sternszus) Adolf (1873–1915)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 43. Pod red. A. Romanowskiego. Warszawa–Kraków 2004/2005, s. 484–486.

⁴⁰ *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Oprac. D. Kamolowa przy współudziale K. Muszyńskiej (zbiory kościelne), Warszawa 1988, s. 134; *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce, wydanie drugie poprawione i rozszerzone*. Oprac. D. Kamolowa przy współudziale T. Sieniateckiej. Warszawa 2003, s. 109; *Manuscript Collections in Libraries and Museums in Poland*,

sińskiego. Teczka, jak zresztą i znajdujące się w niej rękopisy, jest opatrzona ekslibrisem A. Sternshussa z 1904 roku. Autorem ekslibrisu, jak świadczy podpis, jest Antoni Procajłowicz, malarz i grafik, znany m.in. jako ilustrator książek⁴¹. Data na ekslibrisie nie może być wskazówką pomagającą określić, kiedy dokumenty trafiły do kolekcji Sternshussa, ale na pewno stało się to już po opublikowaniu *Wspomnień* na łamach „Czasu”.

Charakterystyka zachowanej wersji rękopiśmiennej

Deklaracja Wydawcy, że *Wspomnienia* zostały ogłoszone z rękopisu, sugeruje iż korzystano z autografu. Natomiast rękopis ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie na pierwszy rzut oka robi wrażenie konceptu, w dodatku pisanego nie przez jedną osobę. Po dokładniejszej analizie okazało się, że jest to wersja redakcyjna zawierająca fragmenty autografu. Zresztą przy niektórych takich fragmentach na marginesie ołówkiem nawet napisano, że ten czy inny akapit to oryginał. Wypadałoby zaznaczyć, że cały tekst pisany jest na odrębnych kartach przynajmniej przez trzy osoby o różnych charakterach pisma, nie licząc Wydawcy, którego koncept *Wstępu* pełni rolę elementu wprowadzającego i który też przepisywał część tekstu *Wspomnień*. Wyróżnia się fragmenty pisane kaligraficznym pismem, sprawiającym wrażenie, jakoby piszący miał już przed oczyma tekst, który przepisywał. Pisano kaligraficznym pismem na obie strony karty. Tekst na drugiej stronie karty w trakcie redagowania został przekreślony – wypadałoby sądzić, że z polecenia redaktora – i przepisywany w taki sposób, żeby tekst był tylko na jednej stronie karty. A ponieważ osoby przepisujące posługiwały się raczej rozwlekłym charakterem pisma, więc na przepisywanie jednej przekreślonej strony tekstu zazwyczaj wychodziło trzy–cztery strony.

Zauważyć należy, że na pozostałych fragmentach zapisanych starannym charakterem pisma znajdują się naniesione ręką biskupa poprawki. Nie ma więc

second ed., revised and expanded. Compiled by D. Kamolowa with assistance of T. Sieniacka. Warszawa 2007, s. 181.

⁴¹ Antoni Procajłowicz posiada swój biogram w PSB. Zob. R. Biernacka, *Procajłowicz Antoni Stanisław (1876–1949)*. *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Pod red. E. Rostworowskiego. Wrocław 1984/1985, s. 466–468.

wątpliwości, że A. S. Krasiński sam ten tekst redagował. Liczba kart z tekstem kaligraficznym jest jednak stosunkowo niewielka, dominują karty spisane przez innych. Na nich również występują fragmenty autografu, ale powycinane z oryginału oraz zwyczajnie naklejone czy wklejone w odpowiednie miejsca. Tak np. został wklejony fragment autografu o kosztach książek elementarnych⁴², który prawie w całości występuje w tekście drukowanym⁴³. Prawie, ponieważ ostatnie zdanie tego fragmentu w rękopisie, napisane na odwrotnej stronie karty, „Historia polska Miklaszewskiego kosztowała kop. 50”, zostało pominięte w wersji drukowanej. Jako ciąg dalszy akapitu o kosztach książek elementarnych został dołączony fragment o książkach elementarnych, które, zdaniem biskupa, zostały zabronione w 1824 roku⁴⁴, własnoręcznie przez niego wpisany. Cyfra „1” przy tym fragmencie nasuwa przypuszczenie, że miał to być przypis. Ręką biskupa pisany fragment o tym, jak uczniowie odrabiali zadane lekcje, został wklejony na k. 24 omawianego rękopisu⁴⁵. Obecność kart z autografem oraz wklejone czy naklejone fragmenty pisane własnoręcznym piśmem biskupa pozwalają wnioskować, że oryginał na pewno istniał. O tym świadczy m.in. kilka kart obustronnie wypełnionych własnoręcznym piśmem biskupa i włożonych pomiędzy karty spisane przez innych. Tekst na drugiej stronie kart z autografem, tak samo jak i na kartach z piśmem kaligraficznym, został przekreślony i przepisany w trakcie redagowania. Karty z tekstem pisanym piśmem kaligraficznym nasuwają przypuszczenie, że jest to drugi egzemplarz, który miał powstać z polecenia autora.

Pytanie o przyczynę, dla której w trakcie przygotowywania tekstu do druku zaistniała potrzeba ponownego przepisania większości tekstu z pozostawieniem tylko pewnych fragmentów oryginału wraz z nielicznymi kartami pokrytymi kaligraficznym piśmem, pozostaje bez odpowiedzi. Można jedynie domniemywać, że potrzeba przepisania mogła powstać z powodów technicznych – tak autograf, jak wersja kaligrafowana zawierają obustronnie wypełnione karty, a to na pewno nie było wygodne dla pracowników drukarni. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że redakcja „Czasu” traktowała przeznaczony do publikacji oryginał nie jako wartościowy dokument, lecz jedynie jako materiał wydawniczy, podlegający zmianom i przeróbkom. Na podstawie jednego rękopisu oczywiście nie

⁴² BCz sygn. MNK 117: Wspomnienia biskupa wileńskiego A. S. Krasińskiego, k. 20.

⁴³ Tamże, s. 11.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 13.

można uogólnić, tak samo, jak nie można wykluczyć, że to był wyjątek, a nie reguła pracy redakcji gazety.

Ostatni wątek autografu na kartach tu omawianej wersji redakcyjnej rękopisu występuje w rozdziale XXV, zatytułowanym „Książd Krasieński Biskupem”. Na poczatku tego rozdziału znajduje się nota Wydawcy na temat luki występującej w zestawionym rękopisie, obejmującej okres 1858–1863, i wzmianka o tym, że z tych lat biskup zostawił drobny szczegóół, który został wydrukowany⁴⁶. Ten, zdaniem Wydawcy, zostawiony „szczegóół”, w rękopisie występuje jako autograf zatytułowany „Rok 1861” i opowiada o aresztowanych uczniach w Świecianach w roku 1861, na których padło podejrzenie, że napadli i pobili nie lubianego dyrektora szkoły⁴⁷. Ten fragment oryginału został przepisany. Kilka identycznych błędów korektorskich, znajdujących się w tekście drukowanym oraz przepisany fragment pozwala wnioskować, że fragmenty oryginału w przypadku, kiedy zostały przepisane, przy drukowaniu nie były traktowane jako podstawowe – drukarz składający tekst wzorował się tylko na kopii stworzonej w trakcie redagowania. Np. w rozdziale X, we fragmencie historii o wizycie profesora Bojanusa u chorego pieska i w przepisanej karcie rękopisu, i w tekście drukowanym podane jest m.in., że piesek-faworyt został wyniesiony „na podwórze”: „Wynoszą na podwórze pieska faworyta”⁴⁸. Natomiast we fragmencie autografu, który pozostał wśród przepisanych kart omawianego rękopisu, wyraźnie jest napisane, że: „Wynoszą na poduszce pieska faworyta”⁴⁹.

W omawianym rękopisie brak rozdziału XXVIII, zatytułowanego „Zakończenie (przypisek Wydawcy)”⁵⁰. Nie ma go i w wersji drukowanej na łamach „Czasu”. Nasuwa się przypuszczenie, że znajdujący się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie rękopis to wersja redakcyjna, przygotowana do druku w gazecie, gdy myśl o samodzielnym druku jeszcze się nie pojawiła. Wprawdzie rękopis zawiera kartę z napisem, przepisany, jak to głósi ołówkiem zapisana notatka, „[...] z napisu grobowego w Cmentarzu Krakowskim”, który nie był drukowany w „Czasie”⁵¹, ale nie da się ustalić, kiedy ta karta powstała, tj. czy była już, gdy rozpoczęto druk w „Czasie”, czy została włożona do teczki z ręko-

⁴⁶ *Wspomnienia biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego...*, s. 112.

⁴⁷ Tamże, s. 113.

⁴⁸ Tamże, s. 47.

⁴⁹ BCz sygn. 117: *Wspomnienia biskupa wileńskiego A. S. Krasieńskiego*, k. [23v].

⁵⁰ *Wspomnienia biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego...*, s. 122–124.

⁵¹ Tamże, s. [125].

pisem później. Kiedy podjęto decyzję o publikacji *Wspomnień* w wersji książkowej, bardzo możliwe, że tekst jeszcze raz został przez S. Estreichera przejrzany, w rezultacie czego powstało „Zakończenie” oraz wprowadzono pewne redakcyjne zmiany we wstępnym słowie Wydawcy.

Podsumowanie

Pomysłodawcami druku *Wspomnień* biskupa wileńskiego najpierw na łamach „Czasu”, później w postaci odrębnej pozycji wydanej anonimowo byli Karol i Stanisław Estreicherowie. Do druku pracę przygotował (redagował, napisał krótki *Wstęp* oraz *Przypis Wydawcy*) S. Estreicher. Inicjatywa wydania *Wspomnień* mogła natomiast należeć do jego ojca, ówczesnego dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Informacji, że rękopis pamiętników znajdował się w zbiorach Biblioteki UJ, jak dotąd też nie udało się potwierdzić.

Wersja rękopiśmienna *Wspomnień*, która od roku 1917 znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, jest więc wersją redakcyjną do przygotowanego w „Czasie” druku tekstu. Została przekazana jako dar ze spuścizny spadkobierców kolekcjonera A. Sternshussa. Kiedy i jaką drogą wersja redakcyjna trafiła do kolekcji A. Sternshussa, nie udało ustalić. Bardzo możliwe, że stało się to od razu po opublikowaniu *Wspomnień*.

W oparciu o liczbę poprawek nanoszonych na rękopis ręką samego biskupa można stwierdzić, że miał on zamiar opublikować swoje wspomnienia. Ze względu na to, że zachowały się tylko fragmenty rękopisu w wersji autorskiej, tak samo jak i wersji przez niego redagowanej, nie da się ustalić, jaka część *Wspomnień* została zredagowana przez ich autora. Poprawki autora, nie licząc drobnych opuszczeń, zostały uwzględnione przy druku z roku 1900. Wolno wnioskować, że w trakcie redagowania S. Estreicher potraktował tak autograf, jak i wersję pisaną kaligraficznym piśmem jako materiał do egzemplarza rękopisu, przygotowanego do druku – z pomocą nożyc i klejów pewne akapity autografu zostały wklejone do przepisane go tekstu. Należy przypuszczać, że pozostałe karty z autografem oraz pisane piśmem kaligraficznym były zniszczone jako nieaktualne.

Na podstawie przeprowadzonej kwerendy na temat genezy *Wspomnień* oraz analizy ich powstania w wersji drukowanej należy wnioskować, że do druku została oddana tylko część tekstu. Pewne fragmenty *Wspomnień* były w posiadaniu Muzeum Polskiego w Rapperswillu, które w 1927 roku zostały przejęte przez

Biblioteką Narodową i uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej. Nic nie wskazuje na to, że o ich istnieniu wiedziała redakcja „Czasu” przed rozpoczęciem publikacji w roku 1900. Nie udało się ustalić, kiedy i jaką drogą fragmenty pamiętnika wileńskiego hierarchy trafiły do Rapperswilu oraz gdzie po jego śmierci był przechowywany oryginał rękopisu opublikowanych roku 1900 *Wspomnień*. Wędrowniki rękopisu *Wspomnień* bp. Krasińskiego, tak samo jak i historia powstania oraz przygotowania ich do druku, kryją jeszcze niejedną zagadkę.

Streszczenie

Wspomnienia bp. Adama Stanisława Krasińskiego: między rękopisem a publikacją

Biskup diecezji wileńskiej Adam Stanisław Krasiński (1810–1891) dał się poznać nie tylko jako aktywny hierarcha Kościoła katolickiego, ale też jako zaangażowany uczestnik ówczesnego życia kulturalnego i literackiego. Za niedostosowanie się do instrukcji generalnego gubernatora Michaiła Murawjowa nakazującej wydanie okólnika potępiającego powstanie styczniowe Krasiński na początku lata 1863 roku został zesłany do Wiatki (obecnie Kirow). Zwolniony z wygnania został w 1883 roku, ale bez prawa powrotu do swojej diecezji, dlatego osiadł w Krakowie.

Krakowski okres życia biskupa z twórczego punktu widzenia było bardzo aktywny. Od młodości interesując się literaturą, przygotował słownik synonimów polskich. W Krakowie zaczął również pisać wspomnienia. Po raz pierwszy pamiętniki biskupa wileńskiego – *Wspomnienia* – napisane w ojczystym języku polskim ukazały się w 1900 roku w krakowskiej gazecie „Czas”. W tym samym roku 1900 (lub też na początku 1901), wydawnictwo „Czas” opublikowało je jako książkę w nakładzie 150 egzemplarzy. We wspomnieniach są bardzo ciekawe szczegóły z historii zakonu pijarów, o położeniu Kościoła katolickiego na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które zostały zagarnięte przez imperium rosyjskie. Znajdujemy tam także wiadomości o literackich i intelektualnych realiach życia w Wilnie. Dwadzieścia lat wygnania opisał bardzo zwięźle, a życia w Krakowie po powrocie z wygnania nie wspominał w ogóle.

Artykuł pragnie zrekonstruować drogę *Wspomnień* biskupa wileńskiego od rękopisu do druku na początku wieku XX. Podczas odkrywania okoliczności tworzenia i publikowania *Wspomnień* ustalono, że w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie od 1917 roku znajduje się nie rękopis *Wspomnień* Krasińskiego, lecz wersja redakcyjna złożona

z fragmentów autografu. Należy przyjąć, że oryginalne *Wspomnienia* nie zachowały się. Stanisław Estreicher (1869–1939), profesor na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i współpracownik dziennika „Czas”, zredagował rękopis. Niewątpliwie jest, że część pamiętników Krasińskiego była wśród rękopisów przewiezionych w 1927 roku z Muzeum Polskiego w Rapperswilu do Biblioteki Narodowej w Warszawie. Adnotacja dawnego rękopisu Krasińskich w Rapperswilu pozwala stwierdzić, że jeden z nich był częścią wspomnień biskupa o jego latach spędzonych na wygnaniu. Przygotowujący *Wspomnienia* Krasińskiego do publikacji w 1900 roku Stanisław Estreicher nic o rękopisie Krasińskiego w Rapperswilu nie wiedział. Kiedy i jak rękopis Krasińskiego dostał się do muzeum w Rapperswilu nie jest oczywiste. Rękopis Wspomnień Krasińskiego został przekazany do Warszawy w 1927 roku do zbiorów Biblioteki Narodowej, gdzie zniszczony został w czasie Powstania Warszawskiego. Nie ma danych, które wskazywałyby, że w przyszłości można by było ów ostatni rękopis (lub jego kopię) gdzieś odnaleźć. Geneza *Wspomnień* biskupa wileńskiego Adama Stanisława Krasińskiego, historia konserwacji rękopisu oraz jego przygotowania do publikacji kryją więcej niż jedną tylko zagadkę.

Summary

The memoirs of Vilnius bishop Adam Stanisław Krasiński: from manuscript to publication

Bishop of Vilnius Diocese Adam Stanisław Krasiński (1810–1891) left a deep imprint not only as an active hierarch of the Roman Catholic Church, but also as an energetic participant of 19th c. cultural life, a man of letters. Not complying with the instruction of Governor General Michael Muravëv to issue a circular condemning the 1863 uprising, Krasiński in the early summer of 1863 was exiled to Vyatka (now Kirov). Released from exile in 1883, without the right to return to his diocese, Krasiński settled in Krakow.

The period of the life of the bishop in Krakow from a creative point of view was very productive. From his youth interested in literature, having also been a man of letters, the preparer of a dictionary of Polish synonyms, Krasiński while living in Krakow began to write memoirs. For the first time the *Memoirs* [Wspomnienia] of the Bishop of Vilnius written in his native Polish were published in 1900 in the newspaper „Czas”, and in the same year 1900 (or in early 1901) the „Czas” publishing house issued them as a book with a press run of 150 copies. In the *Memoirs* there are interesting details from the history of the Piarist order, about the situation of the Roman Catholic Church in the lands of the former Polish-Lithuanian Commonwealth that after its collapse fell to the Russian Em-

pire, and the literary and intellectual realities of life in Vilnius. The twenty years of exile are described very succinctly and the life in Krakow after returning from exile is not even mentioned at all.

The paper reconstructs the path of the Vilnius Bishop's memoirs from manuscript to printing at the beginning of the 20th c. While uncovering the circumstances of the writing and publishing of the *Memoirs*, it was determined that in the collections of the National Museum in Krakow since 1917 is stored not the manuscript of Krasieński's memoirs, but its editorial version with fragments of the autograph. It is assumed that the original memoirs have not survived. Stanisław Estreicher (1869–1939), then a professor at the Jagiellonian University in Krakow and a contributor to the newspaper „Czas”, edited the manuscript. It is clear that part of Krasieński's Memoirs were among the manuscripts transferred from the Polish Museum in Rapperswil to the National Library in Warsaw in 1927. The annotation of the former Krasieński manuscript in Rapperswil lets one declare that among them was the part of the bishop's memoirs about his years spent in exile. The preparer of the Krasieński Memoirs for publication in 1900 Stanisław Estreicher did not know anything about the Krasieński's memoirs manuscript in Rapperswil. When and how the Krasieński manuscripts arrived in the Rapperswil museum is unclear. The manuscript of Krasieński's memoirs handed over to Warsaw in the 1920s ended up in the collections of the National Library destroyed during the war. There are no data that would suggest that the latter manuscript (or its copy) could be found in the future. The genesis of the memoirs of Vilnius Bishop Krasieński, the history of the manuscript's preservation and its preparation for publication hide more than one riddle.